

Mechanika kwantowa odkrywa tajemnice potencjonowania i przekazywania informacji leczniczej

Wobec braku merytorycznej odpowiedzi na zamieszczony w portalu Racjonalista artykuł pt. **"Czy homeopatia ma cokolwiek wspólnego z mechaniką kwantową?"**, postanowiłem zmienić jego formę. Z pytającej na oznajmującą. Do modyfikacji swego tekstu mam takie samo prawo, jak nasi parlamentarzyści, którzy znowelizowali własną ustawę „Prawo farmaceutyczne”. Różnica polega tylko na tym, że moja publikacja- oparta na faktach naukowych — ma charakter edukacyjny, podczas gdy artykuł 21 wspomnianej ustawy nosi cechy naukowego oszustwa. Z artykułu tego wynika bowiem jednoznacznie, że w Polsce nie obowiązuje już II zasada termodynamiki, prawo Avogadra oraz wiele podstawowych zasad współczesnej fizyki, chemii i farmakologii. Jak ocenić takie działanie sejmu? Wg mnie, jest to niebezpieczny precedens oznaczający, że władze publiczne będą mogły decydować, które dyscypliny naukowe odrzucić, a które rozwijać. Pamiętają Państwo, kto odrzucił genetykę, a kto popierał rozwój frenologii? To oczywiście skrajne przykłady, ale nie zapominajmy o tragicznych skutkach takiej polityki. W polskim przypadku jest to raczej **arogancja ustawodawcy, który — będąc kompletnym ignorantem w dziedzinie nauk indukcyjnych — wykombinował, że rozstrzygnie przez demokratyczne głosowanie (sic !), które metody lecznicze można stosować w Polsce. Chciałoby się zapytać, czy ustawodawca był przy zdrowych zmysłach, gdy podejmował taką decyzję zamiast lekarzy? Odpowiem. Sejm to chora instytucja. Dlaczego? Bo zbiorowa mądrość to komunistyczna mrzonka. Rzeczywistość to ... zbiorowa głupota.**

Wiele razy słyszałem, że nieznanostwo prawa nie jest usprawiedliwieniem postępowania niezgodnego z kodeksem karnym. A czy brak wiedzy z zakresu szkoły średniej u wybrańców narodu usprawiedliwia działania sejmu niezgodne z Konstytucją? Na szczęście artykuł 21 już na zawsze będzie zapisany w dziennikach urzędowych. I trzeba będzie się z tego wytłumaczyć. Trochę się dziwię, że dziennikarze nie rzucili się jeszcze z zębami na taki hit. Czyżby nie zdawali sobie sprawy, jak skoczyłaby w górę sprzedaż ich czasopism, gdyby na pierwszej stronie zamieścili opis metody leczniczej zalecanej przez sejm? Ludzie wyrwaliby sobie z ręki gazetę, by przeczytać, **że „nic” może działać na „coś”, a jeśli tego „niczego” jest coraz mniej, to zmniejszające się „nic” działa na to „coś” coraz skuteczniej, w sposób wprost proporcjonalny do ubytku „niczego”**. Gdyby żył Einstein, powtórzyłby swoje słynne zdanie: „Nieskończona jest głupota ludzka”. *Uckaaaaaaaa, uckaaaaaa, uckaaaa* — odpowiedziałyby mu echo z Wiejskiej. Można powiedzieć, parafrazując Greka Zorbę.... „jaka fascynująca kompromitacja” intelektualna „przypadkowego społeczeństwa” sejmowego.

Przyczółek harcowników

Kilka lat temu, w czasie homeopatycznych „Rozmów w toku” prowadzonych przez Ewę Drzyzgę, śliczna blond-homeopatka paplała z dużym wdziękiem, że fizyka kwantowa odpowie na wszystkie pytania zadawane przez takich niedowiarków jak ja. Lecz, gdy zapytałem precyzyjnie, co to jest kwant, odpowiedzią były zdumione (błękitne) oczy. Nie będę się znęcał i nie przytoczę nazwiska.

Ostatnia linia obrony

Od dawna w środowisku homeopatów panuje przekonanie, że **"teoria kwantowa" to wunderwaffe homeopatii**. O jej istnieniu wiedzą dzisiaj wszyscy, lecz nikt jej nie rozumie. Poza wybranymi, którzy — dotknięci palcem Bożym — pracują naukowo nad jej udowodnieniem. Prowadzą oni szeroką akcję, która ma na celu uświadomienie szeregowym homeopatom, że technologia produkcji „leków” homeopatycznych oraz „skuteczność” ich działania wynika z możliwości przesyłania „informacji leczniczej” (cokolwiek to znaczy) między cząstkami elementarnymi. W wielu czasopismach homeopatycznych ukazują się „poważne” publikacje na temat teleportacji kwantowej, a w trakcie licznych konferencji organizowanych przez homeopatów, Racjonalista.pl

zaproszeni wykładowcy odmieniają na wszelkie możliwe sposoby takie terminy jak: spin, splątanie, nielokalność itp.

"Kwantowa" technologia produkcji „leków” homeopatycznych

Czołowym przedstawicielem polskiego środowiska akademickiego, który zajmuje się badaniem związków homeopatii z mechaniką kwantową jest prof. dr hab. Marcin Molski z Zakładu Chemii Teoretycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Oto kilka cytatów z Jego pracy pt. [„Nielokalność i homeopatia”](http://tiny.pl/zjlx) (<http://tiny.pl/zjlx>):

"Chociaż po rozcieńczeniu, aktywnej substancji praktycznie w roztworze już nie ma, jej właściwości pozostają na cząsteczkach rozpuszczalnika. Efekt ten przypomina znaną w mikroświecie teleportację kwantową...."

I dalej:

"Przy uwzględnieniu koncepcji słabej teorii kwantowej można postawić hipotezę, że podobny efekt może pojawić się również w układach makroskopowych, np. w procesie wytwarzania leku homeopatycznego, gdy ma miejsce transfer właściwości substancji aktywnej na nośnik (stały lub ciekły), w którym substancja jest rozcieńczana".

W konkluzji prof. M. Molski słusznie zauważa, że ta koncepcja wymaga "weryfikacji eksperymentalnej". W tym względzie jest optymistą, gdyż ma nadzieję: "... że taka weryfikacja zostanie przeprowadzona pomyślnie, a homeopatia wyjdzie z obszaru medycyny niekonwencjonalnej jako wiarygodna i racjonalna metoda leczenia ludzi".

Ja takim optymistą nie jestem. Głównie dlatego, że widziałem w jaki sposób produkuje się „leki” homeopatyczne. Technologia nie jest zbyt wyrafinowana. Po prostu stuka się butelką z wodnym roztworem „substancji leczniczej” w skórzaną poduszkę. Dokładnie ten moment (nazwany przez homeopatów „potencjonowaniem”) uchwycił operator filmu "Tajemnica homeopatii (Polsat, 2006).



Spójrzmy uważnie na zdjęcia. Widać wyraźnie, że w gabinecie homeopaty nie ma akceleratorów, oscylatorów, polaryzatorów, detektorów, laserów, fotopowielaczy itd. Wynika z tego, że rozcieńczanie i wstrząsanie roztworu jest rzeczywiście jedynym czynnikiem powodującym przekazanie stanu kwantowego cząstki elementarnej — pochodzącej z substancji „leczniczej” — na cząstkę elementarną H₂O. W ten sposób woda ma nabywać własności „terapeutycznych” .

Nie jest to proste, bo może się zdarzyć, że współwstrząsanie tysiącami związków chemicznych, które w istocie są nieusuwalnymi zanieczyszczeniami każdej wody, spowoduje, że cząsteczki H₂O „zapamiętają” również te zanieczyszczenia. Na szczęście (dla homeopatów) to niemożliwe, bo zgodnie z dogmatem Samuela Hahnemanna układ gwiazd znakuje „podpisem astralnym” tylko jeden, jedyny — wybrany przez homeopatę — związek o własnościach „leczniczych”. Boskie li to zajęcie, czy jeszcze ludzkie? Nie wiem.

Wiem tylko, że w ten sposób **homeopaci dokonują transferu informacji między mikroświatem kwantów i makroświatem kantów.**

Potrzebują do tego stołu, skórzanej poduszki, shakera, pipety, lunety i żywego kota. Luneta jest potrzebna do sprawdzenia, czy układ gwiazd pozwala już na rozpoczęcie transferu. Rolę kota wyjaśnię na końcu artykułu.

A teraz poważnie

[Cytuję](http://tiny.pl/hx9pw) (<http://tiny.pl/hx9pw>) prof. Marka Żukowskiego, który jest uznanym światowym autorytetem w dziedzinie mechaniki kwantowej: „Teleportacja kwantowa to niemożliwy za pomocą metod klasycznych proces przekazywania stanu kwantowego”.

To stwierdzenie zamyka definitywnie jakąkolwiek dyskusję nad „kwantowością” homeopatii. Jeśli ktoś nie wie dlaczego — powinien zignorować ten tekst.

Są jednak tacy, którzy wiedzą. Mało tego — wiedzą lepiej. Na przykład Jacek Maria Norkowski. Ten ekspert od stanu splątania pisze o rewelacjach Molskiego tak, jakby to było ostatnie brakujące ogniwo w łańcuchu argumentów dowodzących prawdziwości tez Hahnemanna. [Tekst](http://tiny.pl/hx7xg) (<http://tiny.pl/hx7xg>) firmuje Rzeczpospolita, która ma miliony Czytelników. Na ogłupianie społeczeństwa nie mają więc już wyłączności majaczenia publikowane w „Nieznanym Świecie”, czy też analfabetyzm naukowy panoszący się w telewizorni.

Ku mojej satysfakcji prof. M. Żukowski zabrał głos na ten temat (Świat Nauki", listopad 2009). Oto, co sądzi ten wybitny uczony o bioenergoterapii i homeopatii: **"Ta pseudowiedza zatruwa umysły wielu osób i nierzadko prowadzi do tragedii spowodowanych zawierzeniem przeróżnym bioenergoterapeutom. To plaga, która nie omija, niestety, żadnych środowisk. Ja też mam niezerową liczbę współpracowników wierzących w homeopatię i zdolności księdza Klimuszki"**.

Wróćmy jeszcze na chwilę do prof. Molskiego. Powołuje się On na publikacje opisujące mechanizm „przenikania się” mikro- i makroświata. Jedną z nich jest praca H. Walacha pt. "Magic of signs: a non-local interpretation of homeopathy" opublikowana w 2000 roku w "British Homeopathic Journal (89, 2000). Wg tego autora (proszę czytać uważnie): "...każda mikrocząsteczka leku homeopatycznego może być powiązana z wyjściowym makroukładem, (...) **przed** rozpuszczeniem i rozcieńczeniem poprzez sieć nielokalnych oddziaływań typu EPR".

Zwróćmy uwagę na słowo **przed**. Tak, tak ... zdrowy rozsądek nas nie zawodzi. Ktoś próbuje nam wmówić, że skutek może poprzedzać przyczynę. Albo, że Eddington nie miał racji mówiąc o czasie, że jest jednokierunkowy, asymetryczny i nieodwracalny. Albo, że homeopata wie, jak poinformować wodę, który „lek” zamierza wytwarzać.

Homeopatia i kot

W tym miejscu, zgodnie z obietnicą, wracam do kota. Zgodnie z myślowym eksperymentem austriackiego fizyka Erwina Schrödingera, zamknięty w pudełku kot jest równocześnie żywy i martwy. Jaki jest jego rzeczywisty stan może stwierdzić tylko obserwator, który otworzy pudełko. Wg mnie, w podobnym stanie znajduje się od 200 lat homeopatia.

Ja zaglądałem wiele razy do tego pudełka i za każdym razem stwierdzałem, że wszystkie kliniczne symptomy wskazują na to, że **kot zdechł**. Podobnie, jak „kwantowość” homeopatii.

I na tym koniec. Bo za „kwantową teorią homeopatii” jest już tylko ściana.

Wersja uzupełniona i poprawiona, z 21.11.2009

Zobacz także te strony:

[Pani Homeopatia oddaje cios... ale Nauka zwycięża](#)

[Homeopatia: fundamentalne oszustwo](#)

[Homeopatia na Akademii Medycznej we Wrocławiu - list do rektora](#)

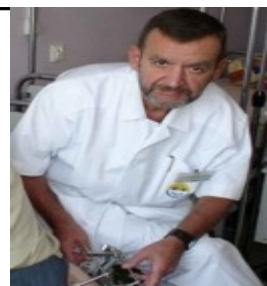
[Katolicka homeopatia](#)

[Homeopatia - o czym nie jest informowana opinia publiczna](#)

[Homeopatyczny ostry dyżur](#)

Andrzej Gregosiewicz

Profesor zwyczajny, [kierownik](#) Kliniki Ortopedii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Od 2001 roku prowadzi walkę z oszustwami leczniczymi. Opublikował na ten temat ponad 40 artykułów. Jest „ojcem chrzestnym” akcji medialnej przeciwko homeopatii. W 2008 roku, głównie na skutek Jego konsekwentnej działalności publicystycznej oraz wygrania procesu sądowego z homeopatami, rozpoczęła się szeroka debata publiczna na temat



wartości leczniczych tego sposobu terapii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-11-2009 Ostatnia zmiana: 22-11-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6924) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6924>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl